

Nowy rok szkolenia w WP

25 bm. rozpoczął się w siłach zbrojnych nowy rok szkolenia partyjnego. Centralna jego inauguracja odbyła się tego dnia w Pomorskim Okręgu Wojskowym.

Wykład inauguracyjny „Walczyk ideologiczny we współczesnej filozofii” wygłosił płk. doc. dr Józef Bogosz z Wojskowej Akademii Politycznej. (PAP)

Leonid Breżniew przybył do Paryża

W poniedziałek po południu przybył do Paryża z 6 dniową wizytą oficjalną Leonid Breżniew, sekretarz generalny KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego.

Na paryskim lotnisku Orly powitał go prezydent Francji Georges Pompidou. Oddano również salut z 101 dział rezerwowany na specjalne uroczystości powitalne szefów państw.

Po południu w Pałacu Elizejskim odbyła się uroczysta ceremonia w związku z przybyciem do Francji z wizytą oficjalną Leonida Breżniewa.

Powitalne przemówienie na cześć radzieckiego gościa wygłosił prezydent Francji, Georges Pompidou. Następnie za brął głos Leonid Breżniew.

W związku z wizytą przywódcy radzieckiego stolicy Francji przybrała odświętny wygląd. Gmachy urzędów państwowych przystrojone są flagami państwowymi ZSRR i Francji.

Wizyta Leonida Breżniewa we Francji skupia uwagę światowej opinii publicznej. Sekcja prasowa francuskiego MSZ poinformowała, że akredytowano już ponad 600 dziennikarzy.

Prasa, znani działacze społeczni i politycy Francji oceniają perspektywy otwierające się w związku z rozmowami, jakie przeprowadzą przywódcy Związku Radzieckiego i Francji.

Zastępca sekretarza generalnego FPK, Georges Marchais pisze w dzienniku „Humanité”, że „dzisiaj, przede wszystkim dzięki nieustannym wysiłkom pokojowym ZSRR otwierają się nowe możliwości do rozładowania napięcia, u-

Powołano komisję rządowo-partyjną d/s sportu

Zgodnie z decyzją Sekretariatu KC PZPR prezes Rady Ministrów powołał komisję rządowo-partyjną, której celem jest przeanalizowanie stanu masowej kultury fizycznej oraz sportu wyczerpującego i zaproponowanie wniosków zmierzających do ulepszenia modelu organizacyjnego.

Na czele komisji stanął wicepremier Wincenty Kraśko. W jej skład wchodzi działacze polityczni i sportowi, przedstawiciele klubów, federacji, związków sportowych, organizacji młodzieżowych, naukowcy i dziennikarze.

W poniedziałek odbyło się inauguracyjne posiedzenie, na którym przedyskutowano zadania stojące przed komisją.

W dyskusji podkreślono, że głównym problemem, jakim będzie zajmować się komisja, to dokonanie oceny struktury zarządzania podstawowymi ogniwami sportu masowego i wyczerpującego oraz zaplanowanie wniosków zmierzających do jej ulepszenia. Konieczne jest również określenie roli i pozycji klubów sportowych w rozwijaniu wysoko kwalifikowanego sportu, a zwłaszcza reprezentacji kraju, rozpatrzenie systemu finansowania i zakresu działalności naukowej — badawczej dla potrzeb kultury fizycznej oraz sportu wyczerpującego. (PAP)

LOGODA

26 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane, na wschodzie okresami duże i miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna od 8 st. na północy do 14 st. na południu kraju. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północno-zachodnich.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
26
PAŹDZIERNIKA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 254 (8607)
Cena 50 gr

Prawykonanie hymnu ONZ



Milliony radiosłuchaczy na całym świecie wysłuchały w niedzielę prawykonania hymnu ONZ skomponowanego przez wybitnego wiołoczełstę hiszpańskiego Pablo Casalsa. Koncert odbył się z okazji przypadającego w niedzielę Dnia ONZ. Na koncercie obecny był sekretarz generalny ONZ U Thant. Pablo Casals dyrygował orkiestrą i chórem, a następnie wystąpił również w roli wykonawcy, grając na wiołoczeku (na zdjęciu: w środku).

CAF — UPI — telefoto

Nixon o problemach wojny i pokoju

Z okazji „Dnia Weterana” prezydent USA Nixon wygłosił w niedzielę wieczorem przemówienie, w którym oświadczył, że w chwili obecnej istnieje wielkie szanse ustanowienia trwałego pokoju na świecie.

Rząd USA, według Nixona, pragnie aby obecne pokolenie weteranów amerykańskich było ostatnim pokoleniem, które uczestniczyło w wojnie. Mówiąc o wojnie wietnamskiej, Nixon przyznał, że jest to wojna, która spotkała się z najmniejszym zrozumieniem w historii USA i rozczarowała wielu Amerykanów. Stwierdził on również, że weterani wojny w Wietnamie po powrocie do domu borykają się z wieloma problemami, z których najbardziej poważnym jest bezrobocie. (PAP)

P. Jaroszewicz zakończył wizytę w Jugosławii

J. Broz-Tito zaproszony do Polski Ogłoszenie wspólnego komunikatu

W niedzielę po południu prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz zakończył oficjalną, przyjacielską wizytę w Socjalistycznej Republice Jugosławii, gdzie przebywał od 21 bm. na zaproszenie przewodniczącego Związku kowej Rady Wykonawczej SFRJ Dżemala Bijedicia.

Pożegnanie na lotnisku Surcin pod Belgradem miało bardzo uroczysty charakter.

Szef rządu polskiego podziękował za gościnne przyjęcie w Jugosławii i wyraził przekonanie, że przyjęte ustalenia będą realizowane z pożytkiem dla Jugosławii i Polski. Premier J. Jaroszewicz jeszcze raz przekazał pozdrowienia dla prezydenta SFRJ, J. Broz-Tito, przewodniczącego Zgromadzenia Związku kowej SFRJ, Mijalko Todorowicia i dla wszystkich jugosłowiańskich przyjaciół. Zegnął się z gościem z Polski, premier D. Bijedicz wyraził zadowolenie z faktu, że po był premiera Jaroszewicza w Jugosławii stanowić będzie wkład do umocnienia wzajemnej współpracy i przyjacielskich stosunków między oboma krajami. D. Bijedicz przekazał pozdrowienia dla I sekretarza KC PZPR E. Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Józefa Cyrankiewicza i wszystkich współpracowników, którzy wnoszą wkład do pogłębiania wzajemnej współpracy.

O godz. 15.00 specjalny samolot przy pięknej pogodzie, wystartował z lotniska Surcin.

W godzinach popołudniowych — premier Piotr Jaroszewicz powrócił do kraju.

Na warszawskim lotnisku Okęcie witali go członkowie najwyższych władz ze Stefanem Jedrychowskim, Janem Szydłakiem i Mieczysławem Jagielskim.

W wypowiedzi udzielonej dziennikarzom na lotnisku P. Jaroszewicz podkreślił, że przywozi z sobą dobre wrażenia z odbytej wizyty.

W odpowiedzi na jedno z pytań dziennikarzy P. Jaroszewicz powiedział, że rozmowa z prezydentem Tito była serdeczna, a w jej trakcie poruszono szereg spraw, wśród nich niektóre problemy związane z sytuacją międzynarodową.

Wypowiedzi udzielone dziennikarzom na lotnisku P. Jaroszewicz powiedział, że rozmowa z prezydentem Tito była serdeczna, a w jej trakcie poruszono szereg spraw, wśród nich niektóre problemy związane z sytuacją międzynarodową.

Wypowiedzi udzielone dziennikarzom na lotnisku P. Jaroszewicz powiedział, że rozmowa z prezydentem Tito była serdeczna, a w jej trakcie poruszono szereg spraw, wśród nich niektóre problemy związane z sytuacją międzynarodową.

Wypowiedzi udzielone dziennikarzom na lotnisku P. Jaroszewicz powiedział, że rozmowa z prezydentem Tito była serdeczna, a w jej trakcie poruszono szereg spraw, wśród nich niektóre problemy związane z sytuacją międzynarodową.

Wypowiedzi udzielone dziennikarzom na lotnisku P. Jaroszewicz powiedział, że rozmowa z prezydentem Tito była serdeczna, a w jej trakcie poruszono szereg spraw, wśród nich niektóre problemy związane z sytuacją międzynarodową.

Plenarne posiedzenie Sejmu

„Blok” ustaw rolnych przedmiotem ożywionej dyskusji

Wczoraj o godz. 16.00 rozpoczęło się pierwsze w jesiennej sesji posiedzenie plenarne Sejmu. Obrady otworzył marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj.

W ławach Rady Państwa zasiadli jej członkowie z przewodniczącym Rady Państwa — Józefem Cyrankiewiczem, a w ławach rządowych — jego członkowie z premierem Piotrem Jaroszewiczem. Porządek 2-dniowych obrad przewiduje:

- sprawę wygaśnięcia mandatów poselskich;
- sprawozdanie komisji sejmowej o rządowych projektach ustaw dotyczących problematyki rolniczej;
- sprawozdanie komisji sejmowej o rządowych projektach ustaw: ustawy karnej skarbowej i ustawy zmieniającej ustawę o paszportach;
- pierwsze czytanie: — rządowego projektu ustawy o ustroju sądów wojсковych; rządowego projektu ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła;
- informacje rządu o realizacji uchwały w sprawie zmiany Narodowego Planu Gospodarczego na 1971 r. oraz ustawy o zmianach w budżecie państwa na 1971 r.;
- odpowiedzi na interpelacje.

Na wstępie obrad Wysoka Izba uczciła pamięć zmarłych w ostatnim czasie posłów na Sejm PRL — Jana Gerharda i Grzegorza Korczyńskiego.

Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatów poselskich wskutek śmierci Jana Gerharda i Grzegorza Korczyńskiego.

Marszałek Sejmu poinformował, że do Prezydium Sejmu wpłynęły wnioski prezesa Rady Ministrów dotyczące proponowanych zmian w składzie Rady Ministrów. W związku z tym porządek posiedzenia został poszerzony o ten punkt obrad.

W drugim punkcie porządku dziennego, Janusz Biernacki (ZSL) przedstawił sprawozdanie sejmowych komisji leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz rolnictwa i przemysłu żywnościowego o rządowych projektach ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów. Projekt ustawy ma na celu zapobieżenie nadmiernej, rozrzuconemu przejmowaniu ziemi na cele pozarolnicze.

Z kolei Wysoka Izba wysłuchała pos. Władysława Cabaja (ZSL), który przedstawił sprawozdanie o sytuacji w wojnie w Indii.

Indyjska Agencja Prasowa PTI, podała kolejną informację o sytuacji na granicy Indii z Pakistanem Wschodnim. Wynika z niej, iż nadal utrzymuje się tam napięcie.

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

Ogień pakistańskiej artylerii spowodował szkody również w kilku miejscowościach w Zachodnim Bengalu: w mieście Kamalapur oraz we wsiach Karimganj, Destali i Ontali. Tu również są ofiary w ludziach, zniszczone zostały domy mieszkalne i przerwana komunikacja.

Według doniesień z Karaczi, radio pakistańskie podało, że artyleria indyjska wystrzeliła w niedzielę na 12 wschodniopakietańskich miejscowości 2 tys. pocisków w wyniku czego 53 osoby zginęły a 38 zostało rannych. (PAP)

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

Ogień pakistańskiej artylerii spowodował szkody również w kilku miejscowościach w Zachodnim Bengalu: w mieście Kamalapur oraz we wsiach Karimganj, Destali i Ontali. Tu również są ofiary w ludziach, zniszczone zostały domy mieszkalne i przerwana komunikacja.

Według doniesień z Karaczi, radio pakistańskie podało, że artyleria indyjska wystrzeliła w niedzielę na 12 wschodniopakietańskich miejscowości 2 tys. pocisków w wyniku czego 53 osoby zginęły a 38 zostało rannych. (PAP)

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

Ogień pakistańskiej artylerii spowodował szkody również w kilku miejscowościach w Zachodnim Bengalu: w mieście Kamalapur oraz we wsiach Karimganj, Destali i Ontali. Tu również są ofiary w ludziach, zniszczone zostały domy mieszkalne i przerwana komunikacja.

Według doniesień z Karaczi, radio pakistańskie podało, że artyleria indyjska wystrzeliła w niedzielę na 12 wschodniopakietańskich miejscowości 2 tys. pocisków w wyniku czego 53 osoby zginęły a 38 zostało rannych. (PAP)

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

W ławach Rady Państwa zasiadli jej członkowie z przewodniczącym Rady Państwa — Józefem Cyrankiewiczem, a w ławach rządowych — jego członkowie z premierem Piotrem Jaroszewiczem. Porządek 2-dniowych obrad przewiduje:

- sprawę wygaśnięcia mandatów poselskich;
- sprawozdanie komisji sejmowej o rządowych projektach ustaw dotyczących problematyki rolniczej;
- sprawozdanie komisji sejmowej o rządowych projektach ustaw: ustawy karnej skarbowej i ustawy zmieniającej ustawę o paszportach;
- pierwsze czytanie: — rządowego projektu ustawy o ustroju sądów wojсковych; rządowego projektu ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła;
- informacje rządu o realizacji uchwały w sprawie zmiany Narodowego Planu Gospodarczego na 1971 r. oraz ustawy o zmianach w budżecie państwa na 1971 r.;
- odpowiedzi na interpelacje.

Na wstępie obrad Wysoka Izba uczciła pamięć zmarłych w ostatnim czasie posłów na Sejm PRL — Jana Gerharda i Grzegorza Korczyńskiego.

Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatów poselskich wskutek śmierci Jana Gerharda i Grzegorza Korczyńskiego.

Marszałek Sejmu poinformował, że do Prezydium Sejmu wpłynęły wnioski prezesa Rady Ministrów dotyczące proponowanych zmian w składzie Rady Ministrów. W związku z tym porządek posiedzenia został poszerzony o ten punkt obrad.

W drugim punkcie porządku dziennego, Janusz Biernacki (ZSL) przedstawił sprawozdanie sejmowych komisji leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz rolnictwa i przemysłu żywnościowego o rządowych projektach ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów. Projekt ustawy ma na celu zapobieżenie nadmiernej, rozrzuconemu przejmowaniu ziemi na cele pozarolnicze.

Z kolei Wysoka Izba wysłuchała pos. Władysława Cabaja (ZSL), który przedstawił sprawozdanie o sytuacji w wojnie w Indii.

Indyjska Agencja Prasowa PTI, podała kolejną informację o sytuacji na granicy Indii z Pakistanem Wschodnim. Wynika z niej, iż nadal utrzymuje się tam napięcie.

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

Ogień pakistańskiej artylerii spowodował szkody również w kilku miejscowościach w Zachodnim Bengalu: w mieście Kamalapur oraz we wsiach Karimganj, Destali i Ontali. Tu również są ofiary w ludziach, zniszczone zostały domy mieszkalne i przerwana komunikacja.

Według doniesień z Karaczi, radio pakistańskie podało, że artyleria indyjska wystrzeliła w niedzielę na 12 wschodniopakietańskich miejscowości 2 tys. pocisków w wyniku czego 53 osoby zginęły a 38 zostało rannych. (PAP)

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

Ogień pakistańskiej artylerii spowodował szkody również w kilku miejscowościach w Zachodnim Bengalu: w mieście Kamalapur oraz we wsiach Karimganj, Destali i Ontali. Tu również są ofiary w ludziach, zniszczone zostały domy mieszkalne i przerwana komunikacja.

Według doniesień z Karaczi, radio pakistańskie podało, że artyleria indyjska wystrzeliła w niedzielę na 12 wschodniopakietańskich miejscowości 2 tys. pocisków w wyniku czego 53 osoby zginęły a 38 zostało rannych. (PAP)

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

Ogień pakistańskiej artylerii spowodował szkody również w kilku miejscowościach w Zachodnim Bengalu: w mieście Kamalapur oraz we wsiach Karimganj, Destali i Ontali. Tu również są ofiary w ludziach, zniszczone zostały domy mieszkalne i przerwana komunikacja.

Według doniesień z Karaczi, radio pakistańskie podało, że artyleria indyjska wystrzeliła w niedzielę na 12 wschodniopakietańskich miejscowości 2 tys. pocisków w wyniku czego 53 osoby zginęły a 38 zostało rannych. (PAP)

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

wozanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczy oraz komisji wymiaru sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Ustawa ta ma na celu stabilizację posiadania ziemi, zapewniając własność tym, którzy na niej rzeczywiście gospodarują.

Sejm wysłuchał następnie sprawozdania sejmowych komisji rolnictwa i przemysłu spożywczy oraz komisji wymiaru sprawiedliwości o rządowych projektach zmian w ustawach: o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych i Kodeksu Cywilnego.

Dokończenie na str. 2

Zakończenie procesu Ali Sabiego

W niedzielę zakończył się w Kairze proces byłego wiceprezydenta Egiptu Ali Sabiego i 89 osób, oskarżonych o zdradę stanu. Wyrok zostanie ogłoszony 9 grudnia.

Następnego dnia, tj. w poniedziałek w Kairze rozpoczął się przed trzyosobowym trybunałem wojskowym proces przeciwko byłemu ministrowi wojny, gen. Mohamedowi Fauzi, oskarżonego o zdradę stanu. Gen. Fauzi nie przyznał się do zarzuconych mu czynów. (PAP)

5-14 listopada br

XXV Dni Filmu Radzieckiego

Tegoroczne, jubileuszowe Dni Filmu Radzieckiego zainauguruje w Poznaniu wyświetlenie 3 listopada w kinie „Bałtyk” filmu Andrzeja Smirnowa „Dworzec Białoruski”. Motywem przewodnim filmu jest spotkanie czterech frontowych kolegów na pogrzebie dowódcy, które staje się interesującą próbą konfrontacji postaw ludzi wobec własnej wojennej przeszłości i problemów dnia dzisiejszego.

Film ten prezentowany będzie na ekranie kina „Bałtyk” od 5 listopada, tj. od dnia rozpoczęcia XXV jubileuszowych Dni Filmu Radzieckiego. Program Dni zapowiada się ciekawie. Przyniesie 3 premier, m. in. wzmiankowany już „Dworzec Białoruski”. Repertuar będzie różnorodny. Obejmie filmy o tematyce historycznej — rewolucyjnej („Plac Czerwony” Wasilija Ordyńskiego), o medii („Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa” Witalija Mielnikowa i „Przejazdem w Moskwie” Ilii Gurina, a dla najmłodszych widzów „Przygody żółtej walizeczki”, adaptacja literackie („Król Lir” Grigorija Kozincewa).

Na ekranie kina „Apollo” wyświetlana będzie kolejna III część wielkiej epopei filmowej „Wyzwolenie” pt. „Kierunek głównego uderzenia”, obejmująca wydarzenia od listopada 1943 do lipca 1944 r. Pierwsze dwie części epopei można będzie w tym czasie obejrzeć w wersji panoramicznej na ekranie kina „Rialto”. Podczas DFR zaprezentowany zostanie również widzowi polski film o tragicznej wyprawie gen. Nobilego na Biegun Północny pt. „Czerwony namiot” z Claudią Cardinale.

Podczas tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego wznowione zostaną również o ciekawskie pozycje kinematografii radzieckiej, wyświetlane w różnych układach tematycznych i rodzajowych.

Dniom towarzyszyć będą liczne imprezy. Zakończeniem DFR w kinie „Bałtyk” w Poznaniu będzie wielki młodzieżowy konkurs (turniej) na temat filmów radzieckich, połączony z wartościowymi nagrodami. Podobne imprezy odbywać się będą we wszystkich nie ma kinach naszego województwa.

Jednocześnie prowadzone jest współzawodnictwo między poszczególnymi województwami. Dla najlepszych organizatorów imprez (także z zakładów pracy) przewidziane są nagrody, m. in. w postaci wycieczki do ZSRR. (bww)

W sektorze greckim w Nikozji nastąpiła w poniedziałek rano eksplozja ładunku wybuchowego. Jest to pierwszy od wielu miesięcy wybuch bomby na Cyprze. Agencja AFP podaje, że nie spowodował on ofiar w ludziach.

W jednej ze szkół w Valparaiso wystąpił w poniedziałek na wiceprezident Chile Salvador Allende. Podkreślił on dążenie Chile do umocnienia procesu rewolucyjnego w kraju oraz zadanie wychowania w nowym duchu młodego pokolenia.

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

Obława policji w RPA

Policja rasistowska RPA przeprowadziła w niedzielę wielką obławę na studentów, duchownych i działaczy politycznych, podejrzanych o działalność antyrządową. W Johannesburgu, Kapsztadzie, Durbanie, Pietermaritzburgu, Port Elizabeth, Grahamstown i East London dokonano rewizji w mieszkaniach prywatnych, konfiskując różnego rodzaju materiały oraz aresztując wiele osób.

Zjazd FDP

W NRE we Freiburgu rozpoczął się w poniedziałek zjazd Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) wchodzącej w skład koalicyjnego rządu

W niedzielę — jak informuje agencja — ze strony pakistańskiej ostrzelano z dział miost Agartala leżące w odległości zaledwie półtora km od granicy. W wyniku ostrzału kilka osób poniosło śmierć i około 20 zostało rannych.

Jak i kiedy skracać czas pracy?

Skracanie czasu pracy uznano w Wytycznych przedzjazdowych za ważną potrzebę społeczną. Słyszysz się jednak czasem głosy, że poziom organizacji i wydajności pracy w naszym kraju, a także możliwości „zagospodarowania” zwiększonego czasu wolnego sprawiają, że nie stać nas dziś na przybliżenie perspektywy krótszego czasu pracy.

Ze stanowiskiem tym polemizowała większość dyskutantów — uczestników konferencji zorganizowanej 25 bm. przez CRZZ i Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Trzeba dodać, że w toku tej dyskusji w ni-

czym nie umniejszono czekających nas trudności w przygotowaniu i wprowadzaniu w życie tej reformy.

Skracanie czasu pracy musi być czynnikiem dynamizującym gospodarkę i nie może prowadzić do obniżenia zarobków.

5-dniowy tydzień pracy czy krótszy dzień pracy? Większość dyskutantów opowiedziała się za wolną sobotą, wysuwając argumenty natury ekonomicznej, zdrowotnej i socjalnej (dojeżdżający do pracy mieszkańcy hoteli robotniczych, kobiety itp.).

Reforma powinna być wprowadzana etapami, połączona z dalszymi eksperymentami weryfikującymi jej założenia. O kolejności przesądzą względy społeczne (warunki szkodliwe dla zdrowia, branże zatrudniające wiele kobiet) oraz stopień przygotowania techniczno-organizacyjnego przedsiębiorstw i całych gałęzi produkcji i usług.

Uczestnicy wyrażali pogląd, że prawdopodobnie nie uda się wprowadzić reformy powszechnej przed 1975 r. Czekając na wielką pracę przygotowawczą nie tylko w sferze gospodarki, ale i w dziedzinie wykorzystania czasu wolnego — sprawę, która przysparza najwięcej kłopotów krajom o 5-dniowym tygodniu pracy. Potrzebny tu będzie wielostronny program uwzględniający m. in. doświadczenia innych krajów i obejmujący sprawy handlu i usług, turystyki i wypoczynku świątecznego, komunikacji i życia kulturalnego.

Są to tylko niektóre spośród zagadnień podniesionych na konferencji. Pozwalają one zdać sobie sprawę z wielostronnych uwarunkowań i implikacji tego problemu tak żywo dyskutowanego przez pracujących. (PAP)

Eksperyment zmiany rytmu życia człowieka

Uczni amerykańscy i francuscy postanowili zbadać, czy korzystniejszy dla człowieka byłby dzień złożony z 48 godzin i rytm życia, w którym na sen przeznaczaliby się 12 godzin a na jawę 36 godzin. Wynikami tych badań interesują się m. in. takie instytucje, jak ośrodki badań kosmicznych lotnictwa itd.

W tych dniach udał się do Houston francuski eksperymentator Michel Siffre który przez pół roku będzie przebywał w grocie całkowicie odseparowany od świata z zewnątrz. Jedynym kontaktem z tym światem będzie łączność telefoniczna. Siffre przeprowadzi szczegółowe badania o organizmie ludzkim w warunkach zmienionego rytmu. Będzie stale podawał dane dotyczące temperatury ciała, snu, samopoczucia psychicznego itp. (PAP)

Wątpliwa satysfakcja

Paragrafy zamiast oczyszczalni

Nasze rzeki i jeziora zanieczyszczają codziennie ok. 14 tys. zakładów przemysłowych. Tylko 2 tys. fabryk posiada urządzenia do oczyszczania ścieków, lecz jedynie co druga prowadzi laboratoryjny nadzór nad ich funkcjonowaniem.

Z 374 najbardziej „dymiących” zakładów wylatuje co roku blisko 3 mln. ton pyłu i prawie 2 mln. ton zanieczyszczeń gazowych, zwłaszcza związków siarki. Na niektóre miasta śląskie spada rocznie od 500 do 1000 ton pyłów na kilometr kw. — dużo więcej niż w innych metropoliach świata. Dopuszczalny opad pyłów bez szkody dla zdrowia wynosi 250 ton na kilometr.

Mamy za to jedne z najlepszych w świecie przepisy prawne regulujące zasady ochrony środowiska biologicznego. Uchwalona przed 5 laty ustawa o ochronie

czystości powietrza atmosferycznego była drugim na świecie aktem prawnym tego typu. Specjalna uchwała Rady Ministrów z maja ub. roku chroni ponadto lasy przed pyłami i gazami przemysłowymi.

W okresie dzielącym oba te akty prawne wyginęły lasy wokół zakładów azotowych w Puławach. Proces ten rozpoczął się również w okolicach Huty Miedzi „Głogów”.

Prawo wodne z 1962 r. jest nowoczesną ustawą kształtującą stosunki wodne, chroniącą — w założeniach — rzeki przed nadmiernym zanieczyszczeniem. Od jej uchwalenia zmniejszyły się zasoby czystych wód w kraju. W Wiśle pod Oświęcimiem notowane jest 15-krotne przekroczenie dopuszczalnej ilości fenolu, nie mówiąc o innych zanieczyszczeniach.

Nie wyliczając już setek innych przepisów w tej dziedzinie, warto przypomnieć, że od

niedawna mamy również „Polski Komitet Ochrony Środowiska Człowieka” — organ rządowy powołany w celu koordynacji wysiłków przemysłu, administracji, nauki i techniki.

Nie we wszystkich krajach — nawet bardziej rozwiniętych od naszego — powołano już tego typu instytucje. Jak z tego widać — przepisy są, brak tylko ich realizacji. PAP

Krwawa łaźnia w Irlandii

Krwawa była niedziela w Irlandii, podobnie jak sobota. Znowu wzrosła liczba ofiar, które niesie za sobą tragiczny konflikt, rozgrywający się w Irlandii Północnej.

Wojsko zastrzeliło najpierw dwie młode kobiety w samochodzie osobowym. Potem zastrzeleni zostali na ulicy trzej mężczyźni. Na koniec, w nocy z niedzieli na poniedziałek zginął od kul młody mężczyzna, a jedna kobieta została ciężko ranna. Rany odniosło trzech żołnierzy. W Belfaście, w wyniku eksplozji uległ zniszczeniu popularny nocny klub, z którego udało się ewakuować około czterystu osób.

Akcja wojska — pisał dziennik „Morning Star” — wzbudziła gniew wzdłuż i wszerz Irlandii.

Znalazło to szczególnie gwałtowny wyraz w Newry, gdzie doszło do starcia tłumy z siłami służby bezpieczeństwa. Tłum obrzucał wojsko kamieniami, żołnierze odpowiadali granatami z gazem łzawiącym. Sceny te są już stałym punktem programu służb informacyjnych masowych środków przekazu. Ostatnie zjawiska zdają się potwierdzać beznadziejność obecnej sytuacji i ciągły brak realnej nadziei na rozwiązanie konfliktu.

Senator Edward Kennedy znowu wypowiedział się na temat Irlandii w liście skierowanym do redakcji „Times”. Kenney stwierdza, że W. Brytania ma nieczyste sumienie wobec Ulsteru. PAP

Projekt zmian w opłatach za posiłki

Zbliża się zima, o czym przy pomniali nam dobitnie ostatnie chłody. Najbardziej dotkliwie odczuwają to oczywiście ludzie pracujący na otwartym powietrzu, dla których sprawa podstawowa, obok odpowiedniej odzieży, jest posiłek podczas pracy — gorący i pożywny.

Tymczasem co roku o tej porze sprawa żywności w zakładach pracy urasta do rangi dużego problemu organizacyjnego i finansowego, a największe kłopoty przysparza nieregulowana kwestia wysokości opłat pracowników za posiłki. Dochodzi nawet do tego, że zatrudnieni w warunkach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia placą czasem więcej niż pracujący w innych zakładach w warunkach lepszych.

Ostatnio podjęto kolejną próbę rozwiązania tego problemu w kierunku ujednolicenia zasad odpłatności za różnego rodzaju posiłki wydawane w zakładach pracy. Całość postanowień w tej sprawie projektu uchwały Rady Ministrów oraz zarządzeń właściwych ministrów — jest już przeksztaltowana z CRZZ, ZG związków branżowych i zainteresowanymi resortami. Należy więc mieć nadzieję, że próba ta nie podzieliła su poprzedniczek, i że nowe zasady jeszcze przed zimą nabiorą mocy obowiązującej. (PAP)

P. Jaroszewicz zakończył wizytę w Jugosławii

Dokończenie ze str. 1

ta rozwija się pomyślnie we wszystkich dziedzinach.

Premierzy ocenili pozytywnie dotychczasowe kontakty między ministerstwami spraw zagranicznych obu państw i podkreślili obustronną wolę i zainteresowanie, by wymiana poglądów w sprawach międzynarodowych była kontynuowana i intensyfikowana.

Obie strony wyraziły zdecydowaną wolę dalszego rozwijania i pogłębiania współpracy we wszystkich dziedzinach.

Stwierdzono, że wzajemne stosunki ekonomiczne uzasadniają potrzebę szybkiego doskonalenia komunikacji i środków transportu oraz ważnych dróg tranzytowych między Polską i Jugosławią.

Premierzy dokonali wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowych, poświęcając szczególną uwagę sprawie umacniania pokoju, współpracy i bezpieczeństwa w Europie. Stwierdzono, że obecny rozwój sytuacji w Europie stwarza warunki dla ustanowienia normalnych stosunków pomiędzy wszystkimi państwami europejskimi. Układy

ZSRR i PRL z NRF, podpisanie porozumienia o Berlinie Zachodnim, rozmowy między NRD i NRF — stanowią istotny wkład i bodziec do dalszego pozytywnego rozwoju sytuacji na kontynencie europejskim.

Polska i Jugosławia uważają, że szybka ratyfikacja wspomnianych układów oraz odbicie konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa stanowiłyby poważny krok na drodze rozwoju wszechstronnej współpracy i budowy systemu bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony wypowiedziały się za zwołaniem światowej konferencji o rozbrojeniu.

Obaj premierzy ponownie wyrazili poparcie dla wysiłków krajów arabskich zmierzających do pokojowego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie, a także — 7-punktowe propozycje Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Wietnamu Południowego zgłoszone pod czas rozmów w Paryżu.

PRL i SFRJ podkreślają znaczenie dalszego umacniania roli ONZ. Opowiadają się za przywróceniem słusznego praw CHRL w ONZ, a także za jednoczesnym przyjęciem NRD i NRF do ONZ.

Premierzy zgodnie ocenili pożyteczność kontynuowania rozmów. P. Jaroszewicz zaprosił Dżemala Bijedica do złożenia wizyty w Polsce. (PAP)

Nie będzie reklamy papierosów w TV NRF

Już niedługo z ekranów telewizyjnych w NRF znikną reklamy papierosów. Parlament zachodniemiecki postanowił bowiem, że w ciągu najbliższych 2 miesięcy zostanie wprowadzony oficjalny zakaz reklamowania wyrobów zachodniemieckiego monopolu tytoniowego. Już w chwili obecnej przemysł ten ograniczył o połowę wydatki na ten cel. Jednocześnie w parlamencie rozległy się głosy o zakazie reklamy papierosów także na łamach prasy.

Wyjaśniono zagadkę „czerwonej oberży” w Szaflarach

Niedzielną „Trybuna Ludu” informuje, że od roku krążyły najróżniejsze pogłoski na temat przestępstw dokonanych w prywatnej kawiarni, przy drodze Kraków — Zakopane w miejscowości Szaflary. Zainteresowanie pobudzał fakt, że właściciel kawiarni został aresztowany, a lokal stoi od kilku miesięcy nieczynny.

Prokuratura Wojewódzka w Krakowie ujawniła wyniki do tychczasowego śledztwa w tej sprawie. Nie potwierdziły się pogłoski o dokonywanych tam rzekomo morderstwach, które miałyby uzasadniać określenie „czerwona oberża”. Wykryto natomiast poważną aferę przemysłową, której organizatorem był właściciel kawiarni Kucharski.

Śledztwo ustaliło, że dokonał nielegalnego obrotu złotem i obcymi walutami w wysokości 4 milionów zł, w tym 20 kg złota w sztabach i monetach. Złoto kupowano od turystów zagranicznych i rozprowadzało je przez ludzi Kucharskiego po kraju, a następnie kupowano obce waluty, przemycając je za granicę. Ponadto do konano przemytu do Słowacji około 100 koni i cennej ilości krów i owiec, spekulując na różnicach cen.

Pod zarzutem nielegalnych transakcji dewizowych i przemytu aresztowano do chwili obecnej 25 osób.

Ostrożnie z grzybami

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Departament Sanitarny — Epidemiologiczny ponownie ostrzega przed zbieraniem, wględnie kupowaniem grzybów — co do których nie ma pewności, że są jadalne.

Mimo ostrzeżeń publikowanych w prasie codziennej, przekazywanych przez radio i telewizję — na dalsze notuje się śmiertelne przypadki zatrucia grzybami. Np. w dn. 17 bm. w wyniku zborowego zatrucia pokarmowego (po spożyciu po trawy z grzybów) — zmarło 5-letnie dziecko. W przytoczonym przypadku przypuszczalnie za opanięk wzięto grzyby bardzo do nich podobne — maślankę wiązową.

Zwraca się raz jeszcze uwagę, że spożywanie nieznanych, bądź wątpliwych gatunków grzybów grozi zatruciami. (PAP)

Muskie krytykuje politykę ekonomiczną Nixona

Senator Edmund Muskie ubiegający się o kandydowanie z ramienia Partii Demokratycznej na stanowisko prezydenta w wyborach, które mają się odbyć w 1972 roku, w wywiadzie telewizyjnym nadanym w niedzielę skrytykował politykę ekonomiczną Nixona i stwierdził, że może ona doprowadzić do jego porażki w wyborach prezydenckich.

Senator przytoczył wiele błędów popełnionych przez administrację Nixona w okresie dwu i pół lat sprawowania przez nią władzy. Stwierdził, że wartość dolara spadła o 14 procent. Bezrobocie wzrosło z 3,5 proc. do 6 procent. Deficyt bilansu płatniczego osiągnął rekordowy poziom, zaś po raz pierwszy w obecnym stuleciu deficyt wystąpił również w bilansie handlowym.

Muskie podkreślił, że Nixon mógłby liczyć na sukces w przyszłorocznych wyborach prezydenckich, jeżeli udałoby mu się osiągnąć stabilizację cen i zlikwidować bezrobocie.

Polska i Malta nawiązują stosunki dyplomatyczne

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Malty, dążąc do zacieśnienia współpracy międzynarodowej oraz rozwoju stosunków dwustronnych, postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić swych przedstawicieli w randze ambasadorów. (PAP)

Studium Nauk Politycznych dla dziennikarzy

25 bm. w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się inauguracja nowego otwartego zawodowego Studium Nauk Politycznych dla dziennikarzy.

Wykład inauguracyjny pt. „Społeczna i polityczna odpowiedzialność dziennikarza” wygłosił dyrektor Instytutu Dziennikarstwa UW — doc. dr Kazimierz Kąkol. Obecny na uroczystości Wacław Kapuściński — zastępca kierownika Biura Prasę KC PZPR przekazał słuchaczom studium życzenia pomyślnych studiów. W inauguracji wzięli udział przedstawiciele ZG SDP, Uniwersytetu Warszawskiego oraz prasy, radia i telewizji.

Zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Studium Dziennikarskie UW zostało przekształcone w końcu września br. w Instytut Dziennikarstwa. Decyzja ta idzie w parze z rozszerzeniem prac badawczych tej placówki. (PAP)

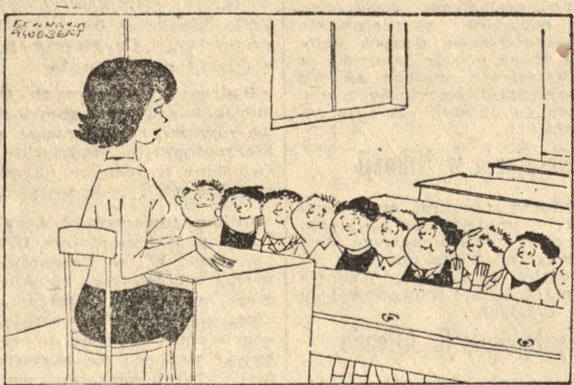
„Koziołki” płacą

17, 19, 26, 39, 41, dod. 34
Na 754 grę, wpłynęło 325.439 zakładów, wartości 976.317 zł. Fundusz wygranych wynosi: 536.974 zł.

Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.
Stwierdzono: 31 „czwórek” po zł. 4.724; 63 „trójki” premiiowane po zł. 165. 1.587 „trójek” po zł. 65; 1.454 „dwójki” premiiowane po zł. 26; 20.992 „dwójki” po zł. 6. K8163

Toto-Lotek

6, 15, 27, 28, 29, 44, dod. 47



— Ci, którzy źle widzą niech usiądą w pierwszej ławce!

Odcięta cegielnia

W Strzyżewie w powiecie Nowy Tomyśl znajduje się niewielka cegielnia, zatrudniająca przeszło 50 ludzi. Jej moc produkcyjna wynosi kilkanaście tysięcy cegieł dziennie. Zresztą w tym przypadku są to szczegóły mniej istotne. Najistotniejsze jest to, że na placach składowych tej cegielni od wielu miesięcy leży prawie pół miliona cegieł, tak zwanych dziurawek.

Na domiar złego zapasy ciągle wzrastają, powodując jeszcze trudności produkcyjne, wypaloną bowiem i gotową cegłę trzeba magazynować w punktach coraz bardziej oddległych od miejsca wypalania. Jak tak dalej pójdzie, gotowej cegły nie będzie gdzie składować i cegiel-

nia może się „udusić” własnymi produktami.

Dlaczego tak się dzieje? Czyżby cegły ze Strzyżewa były tak kiepskie, że nikt ich nie chce nabyć? Nie podobnego! Czyżby więc w Wielkopolsce cegieł było nadmiar? Wręcz przeciwnie! Nawet ludzie zupełnie się tą dziedziną nie interesujący, znają ciążący deficyt różnego rodzaju materiałów budowlanych. Wśród tych materiałów cegła należy do najbardziej poszukiwanych. Co więc u licha powoduje owe nadmierne zamrożone zapasy dziurawek w Strzyżewie?

Przyczyna jest zgoła nieprawdopodobna. Otóż Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zdecydowała stację PKP w Strzyżewie pozbawić prawa stacji towarowej. Administracyjnie więc — ktoś w DOKP Poznań postanowił, że na stacji Strzyżewo nie będzie się załadowywać cegły na wagony. Stacja jest, ale dla cegielni jej nie ma.

Sytuacja jest tym poważniejsza, że cegielnia nie bardzo może też korzystać z transportu drogowego, ponieważ most

drogowy wytrzymałoby obciążenie tylko do 5 ton. W dodatku transport drogowy jest bez porównania droższy od kolejowego. Czy tę okoliczność poznańska DOKP brała pod uwagę, podejmując swoją decyzję?

Jest jeszcze jeden ważny aspekt sprawy „odcięcia” cegielni w Strzyżewie od dróg transportu cegły na budowy: właśnie teraz, jak nigdy przedtem, otwierają się przed budownictwem szerokie perspektywy. Społeczeństwo dyskutuje nad tym, jak uruchomić wszystkie rezerwy budownictwa, jak przyspieszyć realizację zwiększonych planów budownictwa. Zagadnienie zajmuje jedno z czołowych miejsc w Wytocznych na VI Zjazd partii. Tymczasem decyzja DOKP powoduje efekty wręcz odwrotne. Czy w DOKP nikt o tym nie pomyślał?

Mówiło się o tej sprawie właśnie w takim kontekście wśród uczestników w dawnej Konferencji Powiatowej PZPR w Nowym Tomyślu. I dodam, że czeka się tam na cofnięcie biurokratycznej decyzji.

M. F.

Polska w Uzbekistanie

Korespondencja z Taszkentu

Kawałek Polski w Taszkencie; tak określa tu tejsza prasa polską wystawę przemysłową, zorganizowaną w stolicy Uzbekkiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Wystawa budzi powszechne zainteresowanie społeczeństwa Taszkentu i najwyższych władz Republiki Uzbekkiej, łącznie z jej premierem, przed stawicielami Komisji Planowa nia i poszczególnych ministerstw. Wizyty, przedstawiciele władz, składane na wystawie, nie są wyłącznie kurtuazyjne. Poszczególne republiki Związku Radzieckiego uzyskują coraz większą samodzielność — głównie w dziedzinie gospodarczej. Stąd właśnie za interesowanie polską wystawą w Taszkencie i jej ofertami.

Polskie centrale handlu zagranicznego prezentują się w Taszkencie na ogół dobrze — aczkolwiek niektóre z nich: jak np. „Eletrim”, a szczególnie „Metalexport” mogłyby za prezentować się lepiej, m. in. przez nieco szersze pokazanie wachlarza swoich wyrobów.

Każdego zwiedzającego wystawę, jak również specjalistów uzbeckich cieszy jednak dosyć trafny dobór eksponatów. CHZ „Polmot” prezentuje, na przykład, kompletne urządzenia do wyposażenia stacji obsługi samochodów. Jest to bez wątpienia najciekawszy fragment ekspozycji „Polmotu”. Zarówno z uwagi na szybko rosnącą produkcję samochodów „Ziguli”, jak również na fakt, że eksploatacja polskich „Nys” i „Żuków”, którzy ponad 1200 jeździ w USSR — jest szczególnie trudna w warunkach Azji środkowej, tak że w związku z tym, klimat jak i na niedoskonałe drogi. Nie później niż miesiąc przed otwarciem wystawy, Polska sprzedała do Taszkentu pierwszą stację obsługi samochodów o 30 stanowiskach. Był to dobry początek, aby za interesować specjalistów uzbeckich polskimi dostawami.

CHZ „Polimex-Cekop” zainteresowała specjalistów uzbeckich zgoła czym innym. Głównie

nie bogactwo USSR to bawełna, a po zbiorach bawełny na polach pozostają lodygi, które tu spalano. Polska sprowadziła z USSR dwa wagony lodyg bawełny i opracowała technologię ich przerobu na płyty typu wiórowego, używane w przemyśle meblowym i budownictwie. W oparciu o tę technologię wyprodukowano urządzenia dla kompletnego zakładu przerabającego lodygi bawełny na pełnowartościowe płyty „Polimex-Cekop” oferują dostawę tych zakładów do USSR. Propozycje polskich do staw budzą bodajże największe zainteresowanie władz republiki. Taszkent odbudowuje się ze zniszczeń trzęsienia ziemi. Budownictwo wymaga drewna, którego na pustynnych terenach Azji nie ma zbyt wiele. Polskie zakłady przerobu lodyg bawełny ułatwiają wykorzystanie surowca zastępczego.

Ładnie zaprezentowało się również w Taszkencie Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Coopekim”. Prezentuje ono m. in. lekkie okrycia damskie, wyroby metalowe, galanterię skórzaną i wiklinową, świece itp. Stoisko polskich lalek jest dosłownie oblegane przez dzieci i... dorosłych.

Interesującą ekspozycję — ocale niebo lepszą niż prezentowana na Międzynarodowych Targach w Bułgarii — przedstawia CHZ „Universal”. USSR oprócz bawełny i złota jest również krainą słońca. Polskie namioty, wystawione przez „Universal” robią furorę. Istnieje realna szansa na to, że wystawa w Taszkencie otworzy dalszą drogę na rynek uzbecki towarom „Universalu”. A towarów tych jest niemało, bo i maszyny do szycia, sprzęt sportowo-turystyczny, meble typu ogrodowego itp. Obecnie trwają intensywne rozmowy, dotyczące podpisania kontraktów na dostawę towarów „Universalu” do USSR. Wystawa w Taszkencie ma więc dla naszego kraju duże znaczenie gospodarcze.

ZBIGNIEW RÓŻAŃSKI

Finał „Roku Plastyki”

Dobiegł końca „Rok Plastyki”. Podsumowali już jego plony, na specjalnej konferencji problemowej, główni organizatorzy całego przedsięwzięcia: działacze Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego oraz Związku Polskich Artystów Plastyków. Podsumowało także swą bogatą działalność wystawienniczą w ubiegłym sezonie BWA. Nieco wcześniej, bo jeszcze na początku września, przedstawiliśmy również my próbę bilansu „Roku” artykułem zatytułowanym „Szeroka oferta” („Głos Wielkopolski” z 6 IX), co zwalnia chyba pisańca te słowa od szczegółowego przypomnienia wszystkich wystaw, konkursów i sympozjów, pozwalając za to skoncentrować całą uwagę na dwóch ostatnich, zamykających „Rok Plastyki w Wielkopolsce”, wystawach: ekspozycji malarstwa i rzeźby, laureata tegorocznej Nagrody Ministra Kultury i Sztuki, Jana Berdyszaka, oraz obrazów jednego z czołowych przedstawicieli młodej plastyki z ducha tzw. nowej figuracji — Jana Świtki w poznańskim „Arsenale”.

Parę słów jednak jeszcze o samym „Roku”. W dość powszechnym odczuciu samych twórców i działaczy kulturalnych, a chyba także szerokich kręgów odbiorców sztuki, ze wszystkich dotychczasowych sezonów tematycznych, pomysłań pod kątem preferowania jednej z wybranych dziedzin sztuki, właśnie „Rok Plastyki” przyniósł najciekawsze rezultaty, potwierdzając celowość stosowania tego typu szeregowego, skomasowanego uderzenia propagandowego. Pozwolił poznać możliwości środowiska plastycznego, zwrócił uwagę na niewykorzystane do tego szanse wprężenia plastyki w służbę gospodarki regionu, wskazał także na potrzebę znalezienia dla niej stałego miejsca w architekturze i urbanistyce, przemysłu, wzornictwie, humanizacji środowiska pracy. Ale tym, na podstawie czego kształtują się zawsze opinie o środowisku, po zostaje nadal jednostkowe działanie poszczególnych artystów, to co plastyk tworzy na własny rachunek i z czym występuje na swych indywidualnych wystawach. Dlatego też do reprezentowania honoru domu, na zakończenie „Roku Plastyki”, wytypowano właśnie ekspozycję malarstwa, dwóch wybijających się młodych twórców, którzy na przestrzeni ostatnich lat wypracowali sobie szczególnie mocną pozycję w szerszej skali poznańskiej.

Twórczość Jana Berdyszaka jest, a przynajmniej powinna być, w Poznaniu dobrze znana. Nikt z działających tu plastyków nie korzystał bowiem w tym stopniu co on właśnie, z dobrodziejstwa rozgłosu prasowego, nikt nie miał również tylu okazji do systematycznego prezentowania na kolejnych ekspozycjach poszczególnych odcinków swej pracy. W przypadku Berdyszaka mamy do czynienia bezspornie z twórcą, któremu nie sposób odmówić żelaznej konsekwencji w sprawach sztuki, bez uciekania się do jakichkolwiek kompromisów półśrodków, ułkonów towarzyskich czy prób przypodobania się komukolwiek. Stawia on sobie w sztuce

ce rzeczywiście wysokie wymagania i stara się też realizować je na wielu polach równocześnie: w malarstwie, rzeźbie, grafice, scenografii.

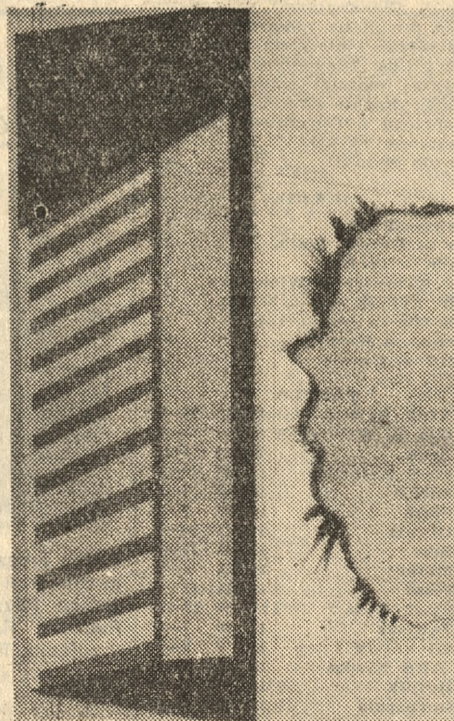
Przed wszystkim jest jednak Berdyszak malarzem. Przyjęło się traktować jego malarstwo, chyba niesłusznie, jako bardzo laboratoryjne i trudne, łatwiej sprawdzające się w odbiorze przez wynikające z niego projekty scenograficzne, niż to co stara się on rozstrzygnąć bezpośrednio na płótnie, w kategoriach przeznaczonego do publicznego eksponowania — obrazu. Rzecz w tym jednak, że nie tyle są one trudne w odbiorze, co właśnie zbyt proste. Odbiorca kontaktując się z pracami Berdyszaka, zdaje się po prostu nie dostrzegać całej drogi rozumowania artysty, a końcowy jej produkt, to z czym styka się bezpośrednio na wystawie, wydaje mu się nazbyt lakoniczny i prosty, jak na dzieło sztuki. To właśnie owa niemożność sprawdzić nia przez każdego z odbiorców z osobna całego toku rozumowania artysty, który doprowadził go do takiego właśnie rezultatu końcowego, stanowi w ogóle obecnie jeden z ważniejszych problemów w odbiorze sztuki współczesnej, zwłaszcza w kontekście tzw. minimal-artu i wszystkich zjawisk jemu pokrewnych.

Malarstwo Jana Świtki znaj

duje się na innym zupełnie biegunie sztuki współczesnej. Poświęcone jest człowiekowi i współczesności. Stara się jednak pokazać tego człowieka inaczej niż malarze poprzednich generacji. Przez pryzmat ruchu, zmienności punktów widzenia i obserwacji przez odwołanie się wprost do sposobów, w jakich ukazany on jest na kadrze filmowym, czy obrazie telewizyjnym. Podmiotem jego malarstwa nie tyle może nawet jest tu człowiek jako jednostka, co zbiorowość ludzka. Jest to malarstwo pełne pasji społecznej, zafascynowane tłumem i społecznością — programowo niejako szukające związków z współczesnością. Ale przy tym wrażliwe na formę wypowiedzi malarzkiej, zwarte, z żelazną logiką konstruowane i komponowane od początku do końca. Na tle wielu wypowiedzi malarzskich noszących piętno sztuki młodej tzw. nowej figuracji rysuje się ono obecnie jako zjawisko coraz bardziej odrębne, własne, oryginalne.

Dobrze się stało więc, że dwie tak różne w formie swej malarzkiej wypowiedzi ekspozycje, reprezentują obecnie poznańską plastykę, na zamykającej szczególnie udany i jej właśnie dedykowany sezon, wystawie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Jan Berdyszak — „Kogzystencja” (akryl-tempera).
Fot. — K. Przychodźki

Tak to w Polsce bywa: w Poznaniu istnieje Instytut Balneoklimatyczny, aczkolwiek na mapie Wielkopolski* próżno by szukać kuracyjnych miejscowości; w Warszawie mamy Zjednoczenie „Uzdrowiska Polskie”, choć Mazowsze nie może się (jeśli pominiemy Konstancję) wykazać posiadaniem ani jednego źródła. Paradoxy? Szczególny przypadek? Może. Nie wydaje mi się wszakże, by podobny układ sprzyjał rozwojowi lecznictwa sanatoryjnego. A ponieważ w Wytocznych na VI Zjazd partii wzywa się do formułowania opinii i wniosków także w kwestii bazy i funkcjonowania służby zdrowia — uważam za celowe rozważenie zasadności wyżej opisanego stanu rzeczy.

Podjęmując problematykę lecznictwa zdrojowego, przede wszystkim wypada się odnieść do ustawy o uzdrowiskach, uchwalonej przez Sejm przed pięciu laty. Miała ona zastąpić przestarzały, niedostosowany do aktualnych warunków, akt prawny z roku 1922. Dzisiaj, w warunkach sprzyjających rzeczowej krytyce, po upływie sporego okresu od przyjęcia przez postów wspomnianej ustawy, należy stwierdzić, iż spełnia ona wyznaczoną jej rolę połowicznie.

Niestety, gremium przygotowujące ów akt prawny nie zdecydowało się na nadanie twórczego, antypartykularnego kształtu nowej ustawie o uzdrowiskach; obrano kurs na dostosowanie jej brzmienia do istniejącej w lecznictwie zdrojowym sytuacji. Po prostu w kwestiach merytorycznych — ukształtowania na nowo, w sposób najbardziej korzystny z punktu widzenia społecznego, ustawy nie wniosła wiele nowego, petyfikując zastane układy; więcej inwencji przejawiono natomiast — o czym za chwilę — w kwestiach organizacyjnych i terminologicznych.

Stanowiąc tedy krok naprzód w dziedzinie porządkowania naszego prawodawstwa, nie stała się nową ustawą o uzdrowiskach dokumentem prowadzącym do radykalnego uporządkowania ważnego dla milionów obywateli odcinka naszego życia. Zastosowane półśrodki okazały się zawodne.

W Polsce sanatoriami administruje mnóstwo gestorów, co naturalnie nie

sprzyja gospodarności ani najlepszemu wykorzystaniu miejsc; co gorsza, jest to niejednokrotnie sprzeczne z odczuciem sprawiedliwości społecznej. Trudno bowiem akceptować sytuację, w której np. budowlani mają na tysiąc zatrudnionych tylko 19,1 miejsc w sanatoriach, podczas gdy członkowie ZZ Chemików dysponują prawie 35 łózkami.

Ale ustawa stanowi, że sanatoria mogą być prowadzone przez Ministerstwo Zdrowia, prezydium rad narodowych, ministerstwa: obrony narodowej, spraw wewnętrznych, komunikacji, organy związków zawodowych oraz „inne organy i instytucje, które uzyskały zezwolenie”. A więc praktycznie — wszyscy. Toteż w naszych

na Dyrekcja FWP i odpowiednie komórki w zainteresowanych ministerstwach? Jeśli uznają, iż nie brak spraw do wspólnego dyskusowania — cóż stoi na przeszkodzie, by się w tym celu spotkać? Tworzenie wciąż nowych gremiów jest niecelowe, wykazuje to praktyka.

Jednakże ustawa o uzdrowiskach powstała do życia jeszcze jeden twór: BULU — Branżowy Ośrodek Lecznictwa Uzdrowiskowego. Ponieważ projektodawcy tego aktu prawnego nie zażądali podporządkowania całości lecznictwa sanatoryjnego Zjednoczeniu „Uzdrowiska Polskie”, przeto wykonywali koordynatora BULU, mające organizować współ-

Sprawy powszednie

BÓLE BOLU

renomowanych kąpielisk mamy wszędzie co najmniej pięciu gospodarzy: Zjednoczenie „Uzdrowiska Polskie”, FWP, MON, MSW i PKP, a częstokroć w grę wchodzi dalsi, przede wszystkim branżowe związki zawodowe.

Choć wóbrle na dachu ćwierkają o tym, że jest to nieprawidłowy stan rzeczy, że bariery resortowe i inne są anachronizmem, hamującym rozwój lecznictwa zdrojowego — twórcy ustawy nie zdecydowali się na jednoznaczne rozwiązania, zastosowano natomiast plastry w postaci powołania przy prezesie Rady Ministrów Naczelnej Rady Uzdrowisk i Wczasów Pracowniczych „dla wyrażania opinii i formułowania wniosków”. Per analogiam przy prezydium WRN województw, obfitujących w zdroje, powstały rady niższego stopnia.

Cenię wszelkiego rodzaju kolektyw, ale nie jestem przekonany czy wspomniane ciało jest niezbędne; po cóż w takim razie istnieje Zjednoczenie „Uzdrowiska Polskie”, GKFFIT, CRZZ, Naczel-

działanie w dużych miejscowościach kuracyjnych, jak do tej pory, mogą się wykażać bardzo ograniczonymi efektami działania. Tu i ówdzie zdołano zorganizować wspólny transport, tu i ówdzie część sanatoriów korzysta ze wspólnej apteki, tam i sam pierze się wspólnie bieliznę.

Oczywiście, BULU dysponują etatem sekretarza. Sporządzają, obok sprawozdań dla GUS-u, sążniste „analizy problemowe” dwa razy w roku, firmują akcję kulturalno-oświatową jako efekt koordynacji, choć wia domo, że ten odcinek, jako jedyny, pozostał skoordynowany od dawna. Naturalnie po to, by BULU mogły te dokumenty przygotować, muszą otrzymać odpowiednie opracowania ze wszystkich sanatoriów. Poza tym etatowi pracownicy BULU starają się wciągnąć w życie tyle słuszne co mało realne postanowienia „Podstawowych przepisów branży uzdrowiskowej”, spisane na 254 stronach druku. Ale, jak to również stwierdziło ostatnio „Życie Gospodarcze”, „prace koordynacyjne przebiegają niezwykle opornie”.

A równolegle sprawy toczą się swoim torem: brak farmaceutów, lecz w ośrodkach uzdrowiskowych działają oddzielne apteki; funkcjonują sanatoria FWP bez jednego jedynego etatowego lekarza; poszczególni gestorzy sanatoriów uprawiają własną politykę — ignorując interes ogólnospołeczny, nie chcą partycypować we wspólnych inwestycjach. Bezsilne pozostają w takich przypadkach i BULU, i zajmujące dominującą pozycję w naszych kurortach dyrekcje uzdrowiskowe, i władze lokalne, miejskie, powiatowe oraz wojewódzkie.

Dodajmy, że wprowadzone nową ustawą zmiany w terminologii spowodowały sporo zmian jedynie, w brzmieniu nazw. Centralny Zarząd Uzdrowisk wie się obecnie Zjednoczeniem „Uzdrowiska Polskie”, a liczne sanatoria otrzymały tablice z napisem: „szpital sanatoryjny”. Pozostaje natomiast tajemnicą poliszynela — i nie wiem komu potrzebna była podobna fikcja — że nawet w najbardziej renomowanych zdrojach nie mamy niejednokrotnie ani jednego obiektu, odpowiadającego wymogom pojęcia „szpital sanatoryjny”. Tak więc słusznie pomyślane kryteria należałoby odnieść wyłącznie do obiektów nowo budowanych.

Jako potencjalny pacjent sanatoriów, członek związku zawodowego uboższego we własne obiekty zdrowie i obywatel PRL — wnoszę o wnikiwe, nieskrepowane przedyskutowanie spraw strukturalnych lecznictwa uzdrowiskowego. Polska nie jest sumą województw — powiedziano — w Wytocznych. — Nie jest też sumą resortów i instytucji. I dlatego sądzę, że w ważnej kwestii zdrowia ludności wszelki partykularizm, bez względu na to jaką by go nie próbowano upiększać szatą, musi ustąpić miejsca ogólnospołecznym potrzebom.

PIOTR ŻYCKI

*) W przeciwieństwie do 10 województw w kraju i pomimo sprzyjających warunków naturalnych, exemplum Międzychód i Koszuty.

**) Z 19 IX. br.

W koncertowym wirze

Koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej pod batutą **Józefa Haydna**, dzieło o wzorowej, klasycznej formie, urzekające radością i pogodą ducha, pełne dalekich reminiscencji muzyki ludowej. Jugosłowiański dyrygent znalazł dotychczas z występów przy pulpicie operowym. Obecnie zapragnął przedstawić się jako interpretator muzyki estradowej. Szczególnie Haydn zabrzmiał przekonująco, ożywiony południowym temperamentem. Z. Strakl. Natomiast krytykowałbym zbyt ociężałe ujęcie „V Symfonii” Czajkowskiego. Mało klarownie akompaniowała orkiestra do „Koncertu fortepianowego Es-dur” W. A. Mozarta (szczególnie w I części było sporo zamieszania). Solistka imprezy **Adriana Brugnolini** grała starannie wypracowanym, „okrągłym” tonem. Wykazała niemałe opanowanie oraz ład i ścisłość w odtwarzaniu tekstu. Młoda pianistka włoska unikała jaskrawego forte, modelując kompozycję raczej na kameralnych pianach. Dzięki tym zaletom całość produkcji A. Brugnolini nosiła znamiona solidnej kultury odtwórczej.

W Pałacu Działyńskich zainaugurowała Estrada Kameralna 10 rok swojej działalności. Reprezentatywny program poświęcono prawie w całości muzyce staroklasycznej. Obejmował rzadziej słuchane „Sonaty” G. F. Telemana, J. F. Haendla i B. Marcello. Wykonawcami — wybitni artyści, pracownicy Katedry Instrumentów Dętych PWSM: **Franciszek Langner** (flet), **Mieczysław Koczorowski** (obój), **Zdzisław Nowak** (klarnet), **Ryszard Szczepański** (fagot), **Władysław Pawłowski** (róg). Na zakończenie wieczoru przypomniano uroczą „Kwintet dęty” Haydna. Przy fortepianie towarzyszył dyskretnym, zawsze precyzyjnym dźwiękiem — **Jan Jafski**. Słowo wiążące wypowiadał **Ryszard Klawitter**, już od 10 lat stały komentator Estrady, która cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Trwają jeszcze uroczystości związane z 50-leciem VI Liceum Ogólnokształcącego im. Ignacego Jana Paderewskiego. Byłem uczestnikiem interesującej sesji naukowej, składającej się z dwóch obszernych referatów. Pierwszy poświęcono pamięci Paderewskiego jako polityka — mówił doc. **Zbigniew Wroniak**. Drugi prelegent **Michał Żmijewski** omawiał działalność wirtuozowską i kompozytorską autora opery „Manru”. Po przerwie pisywali się młodociani adepci szkół muzycznych, uczący się właśnie m. in. w VI Liceum. Trudno na tym miejscu analizować wszystkie występy. Jednak szczególną uwagę zwróciły na siebie dwie utalentowane pianistki, siostry **Lutkówny**, które chciałyby się namówić, aby w przyszłości utworzyły stały duet fortepianowy, czego Poznaniowi brak. **Bożena Lutka** subtelnie podała kilka miniatur Chopina i Skriabina. **Magdalena** — z zacięciem wirtuozowskim interpretowała przecie trudny i odpowiedzialny „Koncert a-moll” Paderewskiego (I część). Całość omawianej sesji przypominała słuchaczom sylwetkę tak bardzo sławnego i zasłużonego artysty, od 50 lat patrona Liceum w Poznaniu.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Szkoła gotowania?

Nie tylko szkoła gotowania, ale zarazem pielęgnacji niemowląt, prowadzenia domu, szycia itp. umiejętności tak niezbędnych kobiecie. Szkoła została otwarta we wrześniu w Zielonej Górze. Jest czteroletnia, ma poziom średniej szkoły zawodowej. Jej absolwentki otrzymają pełne wykształcenie średnie, przygotowanie w zakresie gospodarstwa domowego i przygotowanie zawodowe.

Rozkład zajęć jest tak pomyślany, że oprócz przedmiotów ogólnokształcących, które obowiązują przez cały czas trwania nauki — w ciągu dwóch pierwszych lat dziewczęta uczą się prowadzenia gospodarstwa domowego, następnie dwa lata poświęca się na naukę za wodu. Ukierunkowanie zawodowe zaplanowano tak, aby można je zmieniać w zależności od potrzeb gospodarczych regionu.

Każdego roku mamy problem z zatrudnieniem absolwentów liceów ogólnokształcących, którzy nie rozpoczęli studiów wyższych, ani nie podjęli nauki w szkołach pomaturalnych; mają wykształcenie średnie i żadnego zawodu. Większość tych absolwentów poszukujących pracy stanowią dziewczęta. Utworzenie takiej

szkoły jak zielonogórska zlikwiduje przynajmniej w części ten problem. Bowiem absolwentki nowej szkoły oprócz wykształcenia ogólnego będą legitymowały się zawodem.

Bezsprzecznie pożyteczne jest też wprowadzenie do programu zajęć z gospodarstwa domowego i pielęgnowania niemowląt. Kiedy się kupuje nową maszynę, to przed jej uruchomieniem szczegółowo czytamy instrukcję, by tylko jej nie popsuć. Natomiast jeżeli chodzi o wychowanie dziecka czy zorganizowanie domu zakładamy, że każdy z nas posiada te umiejętności, a nauka jest niepotrzebna. Powrót do dobrych tradycji szkół gospodarstwa domowego na pewno wart jest popularyzacji. Miała taka szkoła powstać w bieżącym roku szkolnym w Poznaniu. Niestety nie dopracowano na czas schematu organizacyjnego. (bg)

NOTATNIK KULTURALNY

„SZPAKI” SPIEWAJĄ JUŻ W GNIEŹNIE

Z trzytygodniowego tournée po Niemieckiej Republice Demokratycznej powrócił gnieźnieński Chór Chłopięcy „Szpaki”. Długo tam w sumie 24 koncerty dla blisko 15.000 słuchaczy i przwiłki za prośbami do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Krajo-ów Socjalistycznych, który odbędzie się w październiku przyszłego roku w Karl-Marx-Stadt.

NOWI AKTORZY W POZNAŃSKICH TEATRACH

9 nowych aktorek i aktorów rozpoczęło w tym sezonie pracę na poznańskich scenach: Krystyna Bielska, Barbara Drogorob i Helena Krauze oraz Stefan Czyżewski. Kazimierz Gawęda, Zdzisław Krauze, Andrzej Nowiński, Jerzy Polonowski i Janusz Szydłowski. (ob)

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AK. 26 X 1971 Nr 254 (8607)

Piłka nożna

I znowu remis Lecha

Tradycyjnym remisem 0:0 zakończył się kolejny mecz o mistrzostwo II ligi piłkarzy poznańskiego Lecha z Motorem w Lublinie. Był to jedyny rezultat bezbramkowy w II lidze, gdyż tym razem napastnicy zespołów tej klasy rozgrywek, strzelali nieco lepiej i w ośmiu meczach zdobyli 17 bramek.

Piłkarze Lecha utrzymali trzecią pozycję w tabeli za ROW Rybnik i Górnikiem Wałbrzych. Są natomiast zdecydowanym przodownikami jeżeli idzie o najmniejszą liczbę straconych bramek, gdyż podczas 11 meczów pozwolili sobie strzelić tylko jednego gola. Sami strzelili niewiele więcej bramek, bo sześć i to jest objaw raczej niepokojący. 14 pkt. to dużo, ale nie można zapominać, że zajmując 12 miejsce w tabeli Zawisza ma ich 10 i wystarczą dwie kolejki spotkań, aby wyrwać do góry nogami całą tabelę. Dlatego też kibice poznańscy czekają na skuteczność strzelecką napastników Lecha i moment, kiedy poznańska „lokomotywa” przyspieszy nieco tempo na piłkarskim torze.

W sobotę i niedzielę grała również I liga. Niewątpliwie do największej sensacji zaliczyć należy porażkę Ruchu odniesioną na swoim boisku z Górnikiem Zabrze, rezultatem 1:4.

A oto wyniki:

II LIGA		
Śląsk — Piast	1:0	
Star — Górnik Wałb.	2:0	
Motor — Lech	0:0	
GKS Katowice — Włókniarz	3:2	
ROW Rybnik — Garbarnia	3:1	
AKS Niwka — Start Ł.	2:1	
Zawisza — Hutnik	1:0	
MZKS — Urania	1:0	

TABELA		
1 ROW Rybnik	11 15 16-9	
2 Górnik Wałbrzych	11 15 13-6	
3 Lech	11 14 6-1	
4 GKS Katowice	11 13 10-7	
5 MZKS	11 13 9-6	
6 Śląsk	11 12 8-5	
7 Urania	11 11 10-7	
8 Star	11 11 15-16	
9 Motor	11 11 6-8	
10 Piast	11 11 12-16	
11 Start Łódź	11 10 13-13	
12 Zawisza	11 10 7-10	
13 Włókniarz	11 8 9-12	
14 AKS Niwka	11 8 6-11	
15 Hutnik	11 8 5-10	
16 Garbarnia	11 6 4-12	

I LIGA		
Wisła — Stal R.	1:0	
Stal M. — Odra	1:0	
Szombierki — Zagłębie Sos.	1:3	
Gwardia — ŁKS	2:0	
Pogoń — Legia	0:2	
Ruch — Górnik	1:4	
Zagłębie W. — Polonia	0:0	

W tabeli prowadzi Ruch — 15 pkt. przed Zagłębiem Sosnowiec — 15 pkt. oraz Górnikiem i Odrą po 14 pkt.

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA GRUPA POŁOČNA

Warta — Bałtyk	2:0
Kujawiak — Polonia	2:3
Arkonian — Zastal	0:1
Gryf — Stocznio	2:1
Zagłębie — Olimpia Elbląg	0:0
Wisła — Olimpia P-ń	0:0
Czarni — Lechia	2:3
Elana — Gwardia	2:1

TABELA		
1 Arkonia	12 17 36-7	
2 Lechia	12 16 17-7	
3 Warta	12 15 15-9	
4 Zagłębie	11 15 15-9	
5 Gwardia	11 15 12-8	

J. SIEMIONOW

17 minut wiosny

— Pytam, ile czasu zajmie panu to rozpatrywanie?
— Postaram się przed wczorazem coś zaproponować.
— No, niech będzie — zgodził się Schellenberg. — A jednak odlecieli... Chce pan kawy?
— Bardzo chcę, ale napiję się, gdy skończę tę robotę.
— Dobrze, Stirlitz. Jestem zadowolony, że pan wszystko tak dokładnie rozumiał. To będzie dobra lekcja dla Muellera. Zrobił się zbyt chamski. Nawet wobec Reichsfuehrera. Wykonamy za niego robotę i utrzymamy mu nosa. Pomożemy bardzo Reichsfuehrerowi.
— A czy Reichsfuehrer nie wie o tej sprawie?
— Nie... Powiedzmy, że nie. Jasne? A w ogóle przyjemnie mi się z panem pracuje.
— Mnie również...
— Schellenberg odpowiedział Standartenfuehrerowi do drzwi i ścisnąc mu rękę powiedział:
— Jeśli wszystko pójdzie dobrze, będzie mógł pan pojechać na pięć dni w góry; można tam teraz świetnie wypocząć — niebieski śnieg i brązowa opalenizna... Ach, jakie to jest cudowne, prawda? O iluż to rzeczach zapomnieliśmy w czasie wojny...
— Przede wszystkim zapomnieliśmy chyba sami o sobie — odpowiedział Stirlitz — jak się zapomina palto w szatni po dużym wielkanocnym pijaństwie.
— Tak, tak — westchnął Schellenberg — jak palto w szatni. Dawno przestał pan pisać?
— W ogóle nie zaczynałem...
— Schellenberg pogroził mu palcem:
— Z małego kłamstwa rodzi się wielkie niedowierzanie, Stirlitz.

W naszym obiektywie



Jeden mecz o mistrzostwo II ligi rozegrali piłkarze ręczni Energetyka Poznań, przegrywając z Ruchem Radzionków 13:17. Na zdjęciu: fragment spotkania.

Dwie bramki strzelili piłkarze poznańskiej Warmy w meczu o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej z Bałtykiem Koszalin. Na zdjęciu: pod bramką gości.



Automobilklub Wielkopolski zorganizował rajd dla początkujących kierowców, licznie obsadzony przez pięć piękna. Na zdjęciu: start do jednej z prób zręcznościowych.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Koszykówka II liga

O tydzień później niż pozostałe drużyny grupy północnej II ligi koszykarzy. zainaugurowała swoje mistrzowskie spotkanie poznańska Warta. Grając na swoim terenie „zieloni” przegrali z ŁKS-em 66:78 oraz ze Spółem Łódź 61:93.

1. Spółnia Gdańsk	2 4 188-142
2. Spółem Łódź	2 4 168-126
3. AZS Gdańsk	2 4 146-106
4. Pogoń Szczecin	2 4 172-175
5. ŁKS	2 4 144-118
6. AZS Koszalin	2 3 135-114
7. Stal Ostrow	2 3 150-162
8. AZS Poznań	2 2 129-146
9. AZS Toruń	2 2 134-168
10. AZS PW W-wa	2 2 114-160
11. Warta Poznań	2 2 127-171
12. Zastal	2 2 118-141

*

W Poznaniu zakończył się turniej koszykarski o Puchar Zarządu Głównego AZS. Pierwsze miejsce zajął zespół AZS-u Poznań, który w finałowym spotkaniu wygrał z AZS-em Lublin 57:56.

Koszykarki poznańskiej Olimpii rozegrały dwa towarzyskie spotkania z zespołem OZOS Olsztyn. Oba mecze zakończyły się zwycięstwami poznanianek: 71:66 i 55:46.

W finałowym turnieju koszykówki kobiet o Puchar CRZZ pierwsze miejsce zajęła Spółnia Gdańsk przed ŁKS-em. Polonia Warszawa i Lechem Poznań.

W kraju i na świecie

Po sobotnio-niedzielnym spotkaniu w tabeli ekstraklasy nokleja na lodzie prowadzi Naprzód Janów — 18 pkt. przed Legią — 17 pkt. (2 mecze więcej) i GKS Katowice 16 pkt.

W niedzielę odbyło się w Warszawie zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi bokserskiej grupy A, pomiędzy Legią Warszawa i Gwardią Wrocław. Wygrała Legia 17:3. W koninie miejscowe Zagłębie wygrało w meczu o wejście do II ligi z Polonią Warszawa 18:2.

Mistrzostwo świata w hokeju na trawie zdobył zespół Pakistanu, który w finałowym meczu pokonał Hiszpanie 1:0. Trzecie miejsce zajęła drużyna Indii a czwarte Kenia.

W Opolu zakończył się pierwszy ogólnopolski turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Wśród seniorów zwyciężyła Butrym (AZS Łódź), zaś wśród seniorów Kusiński (Spółnia Warszawa). W grupie

nie juniorek pierwsze miejsce zajęła A. Przygoda z Piasta Ostreższów.

Na torze wyścigowym w Anglii zginął jeden z najlepszych aktualnie kierowców samochodowych na świecie Jo Siffert.

Mistrzem federacji sportowej Stal na żużlu został Edward Janecz ze Stali Gorzów.

Reprezentacja Polski w rugby zwyciężyła zespół NRD 23:9.

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim drużyn młodzieżowych reprezentacja ZSRR zremisowała w Mińsku z NRD 0:0.

Kierowcy z NRF zwyciężyli w turystycznym rajdzie samochodowym „Tour d'Europe”. W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajęły radzieckie „Moskwiczki”.

Gimnastyczki ZSRR zwyciężyły zespołem NRD rezultatem 376,85:376,70. Tak niki zwycięstwo mistrzyni Europy tłumaczyć należy brakiem w drużynie najlepszych zawodniczek ZSRR.

W zakończonym w Hiszpanii międzynarodowym rajdzie samochodowym czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej zajął Zasada na samochodzie BMW T1. Smorawski, który również jeździł na BMW miał defekt i nie ukończył rajdu. W dalszym ciągu faworytami mistrzostw Europy są Zasada i Franca Nicolas.

W Krakowie odbył się międzynarodowy mecz hokeja na trawie, w którym miejscowa Garbarnia przegrała z mistrzem Węgier Volanym 0:2.

Zwycięstwo Grunwaldu

W Moskwie odbył się rewanżowy mecz piłki ręcznej mężczyzn pomiędzy mistrzem Polski Grunwaldem Poznań a mistrzem ZSRR MAI Moskwa. Było to spotkanie eliminacyjne z cyklu rozgrywek o Puchar Europy. Według niepotwierdzonych informacji Grunwald wygrał to spotkanie 21:17. Ponieważ jednak w pierwszym meczu w Poznaniu przegrał różnica 9 bramek, do następnej rundy przechodzą piłkarze ręczni MAI. (s)

Piłka ręczna I liga

Nie wiedzie się piłkarskom poznańskiego Przemysławu w mistrzowskich spotkaniach I ligi. W sobotę i niedzielę spotkały się one w Poznaniu z drużyną Otmętu Krakowice. Poznanianki poniosły wysokie porażki w stosunku 8:18 i 8:25.

A oto pozostałe rezultaty i tabela:
AZS Wrocław — Sośnica Gliwice 15:11, 20:13
AKS Chorzów — Start Gdańsk 10:9, 13:10
Ruch Chorzów — Pogoń Szczecin 12:8, 8:10

1. Sośnica Gliwice	8 12 123-190
2. Ruch Chorzów	8 11 86-66
3. AZS Wrocław	8 11 105-86
4. Otmę Krak.	8 10 129-93
5. Pogoń Szcz.	8 10 96-95
6. AKS Chorzów	8 7 73-86
7. Start Gdańsk	8 2 91-114
8. Przemysław	8 1 69-131

*

Dwa spotkania o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej mężczyzn odbyły się w Poznaniu. W sobotę Energetyk przegrał z Ruchem Radzionków 13:17. W niedzielę z tym samym przeciwnikiem spotkał się poznański AZS wygrywając 20:19.

Żużel

Z. Dobrucki zwycięża w Lesznie

Już po raz 21 odbył się w Lesznie turniej żużlowy o memorial im. A. Smoczyka. Impreza była niezwykle interesująca, szkoda tylko że defekty i upadki wyeliminowały kilku dobrych zawodników z dalszej walki. m. in. Antoniego Wornie i Henryka Zyto.

Na torze w Lesznie zwyciężył Zdzisław Dobrucki, który jednocześnie ustanowił nowy rekord do ru 73.08. Na drugim miejscu uplasował się Szczakiel (Kolejarz Opo le), a na trzecim Z. Jader (Unia).

